

MIŁOŚĆ KOŚCIOŁA DZISIAJ

Wokół
Reguł
o trzymaniu
z Kościołem
św. Ignacego
Loyoli

Pod redakcją
Wacława Królikowskiego SJ

DUCHOWOŚĆ IGNACJAŃSKA

Wydawnictwo WAM
Kraków 2009

© Wydawnictwo WAM, 2009

Redakcja
Katarzyna Stokłosa

Projekt okładki
Andrzej Sochacki
Zdjęcie na okładce
Józef Augustyn SJ

ISBN 978-83-7505-385-2

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 21 stycznia 2009 r., l.dz. 19/09.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 012 62 93 200 • faks 012 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 012 62 93 254-256 • faks 012 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 012 62 93 260 • faks 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
wydawnictwowam.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Wstęp	11

I. TEOLOGICZNE PODSTAWY *REGUŁ O TRZYMANIU Z KOŚCIOŁEM*

Piotr Kasiłowski SJ

CHRYSTUS I JEGO KOŚCIOŁ	17
Obietnice Starego Testamentu w nauczaniu Jezusa	19
Wezwanie do nawrócenia i wiary	21
Powołanie Dwunastu i misja św. Piotra	24
Odrzucenie Jezusa	28
Eucharystia	30
Wspólnota uczniów i życie eklezjalne	32
Zstąpienie Ducha	34
Posłanie do pogan	37
Zerwanie między „prawdziwym Izraelem” i judaizmem	38

Jacek Poznański SJ

MIŁOŚĆ KOŚCIOŁA W NAUCZANIU OJCÓW KOŚCIOŁA	41
<i>Sentire Ecclesiam</i> . Duch Święty i miłość w Kościele	42
<i>Sentire cum Ecclesia</i> . Kościół jako vis-à-vis	47
<i>Sentire cum Ecclesia</i> . Instytucjonalny aspekt Kościoła	51
<i>Sentire in Ecclesia</i> . Kościół jako przestrzeń egzystencji	54
Przekazywanie tego, co się otrzymało	56
Podmiot indywidualny – podmiot zbiorowy	58
Miłość do Kościoła i autentyczna twórczość w Kościele	60
Podsumowanie	61
Kilka refleksji o <i>Ćwiczeniach duchownych</i>	63

II. TREŚĆ REGUŁ O TRZYMANIU Z KOŚCIOŁEM

Wacław Królikowski SJ

REGUŁY O TRZYMANIU Z KOŚCIOŁEM

ŚW. IGNACEGO LOYOLI	67
Ogólny kontekst <i>Reguł o trzymaniu z Kościołem</i>	67
Tytuł, historia powstania i ogólny podział <i>Reguł o trzymaniu z Kościołem</i>	70
Analiza <i>Reguł o trzymaniu z Kościołem</i>	75

Aleksander Jacyniak SJ

REGUŁY O TRZYMANIU Z KOŚCIOŁEM

W ŚWIETLE <i>PRAESUPPONENDUM</i>	85
<i>Praesupponendum</i> i <i>Reguły o trzymaniu z Kościołem</i>	85
Roztropność <i>praesupponendum</i> i reguły pedagogiki pastoralnej.	
Reguły 13-17	88
Związek między pierwszym członem <i>praesupponendum</i>	
a regułami 2-11.	91
Wiąż między drugim członem <i>praesupponendum</i>	
a regułami 1, 12 i 13.	94
Wiąż między trzecim członem <i>praesupponendum</i> a regułą 18 . . .	98

Bogusław Steczek SJ

MIŁOŚĆ KOŚCIOŁA WEDŁUG KONSTYTUCJI

<i>TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO</i>	100
Jezuickie <i>Konstytucje</i> – zapis pewnego doświadczenia	100
<i>Służyć</i> – jedno z imion miłości Kościoła	102
<i>Formuła Instytutu</i> – pierwotna intuicja	103
<i>Konstytucje</i> – miłość uporządkowana	106
<i>Normy Uzupełniające</i> – dopełnienie prawa	108
Najnowsza historia	111

Jacek Bolewski SJ

DUCHOWOŚĆ IGNACJAŃSKA – NOWOŻYTNA

CZY NOWOCZESNA?	113
U progu nowożytności	114
Nowożytność i nowoczesność	117
Ignacjańskie pojęcie nowoczesności	120
Zmysł Eklezji	122
Nowoczesna mistyka	126

III. AKTUALNOŚĆ *REGUŁ O TRZYMANIU Z KOŚCIOŁEM*

Andrzej Sarnacki SJ

DEKONSTRUKCJA WIARYGODNOŚCI, CZYLI SEKULARYZACJA PO POLSKU	133
Kondycja Kościoła katolickiego	133
Scenariusz dla Polski	135
Sekularyzacja wewnętrzna	138
Wyzwania dla Kościoła w Polsce	141

Aleksander Posacki SJ

<i>REGUŁY O TRZYMANIU Z KOŚCIOŁEM</i> ŚW. IGNACEGO LOYOLI NA TLE WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻEŃ	144
Duchowe intuicje prawdziwej mistyki u Ignacego Loyoli	145
Mistyczna tajemnica Kościoła	147
Kościół ściśle związany z Bogiem	149
Prawda leży pomiędzy subiektywnym a obiektywnym	150
Znaczenie inicjacji	153

Marek Wójtowicz SJ

MIŁOŚĆ KOŚCIOŁA W NASZYCH CZASACH	156
Tajemnica i paradoksy Kościoła	157
Misja Kościoła	158
Kościół znakiem jedności	160
Kościół pełen Trójcy	161
Kościół jest domem	162
Jezus miłujący swój Kościół	164
Kontemplacja piękna Kościoła	165
Roztropna krytyka Kościoła	166
Obawy pasterzy Kościoła	167
Eschatologiczny wymiar Kościoła i duch nowej ewangelizacji	168
Maryja wzorem miłości wobec Kościoła	169

Józef Augustyn SJ

O WIARYGODNOŚCI LUDZI KOŚCIOŁA DAWNIEJ I DZIŚ	171
Wspólnota Boska i ludzka	171
Wiarygodny styl życia	172
Szczególny znak wiarygodności – miłość do ubogich	175

Józef Augustyn SJ	
CZYNIĆ KOŚCIÓŁ DOMEM BOŻYM	180
Dom – fundamentalne pojęcie	181
Wspólnota rodzinna – domowa w tajemnicy stworzenia i odkupienia	182
Przywiązanie do tradycyjnych wartości rodzinnych	184
Przejrzystość	185
Postawa uniżenia i bliskości	187
Postawa zaangażowania i twórczości	189
Wolność w domu Bożym	190
Leszek Wianowski	
PRAKTYKA RAD EWANGELICZNYCH	
ZNAKIEM UMIŁOWANIA KOŚCIOŁA	193
Rady ewangeliczne radami Chrystusa	195
Chrystus w relacji do Kościoła jako swego umiłowanego dzieła	200
Świętość Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa	202
Cezary Sękański	
MIŁOŚĆ KOŚCIOŁA W ŻYCIU OSOBY ŚWIECKIEJ	205
Od eklezjologii władzy do eklezjologii wspólnoty	206
Świeccy po Soborze	208
Kościół jest ruchem	210
Cztery kroki w miłości do Kościoła	211
Publikacje z Kursów Duchowości Ignacjańskiej za lata 1985-2008... .219	
Domy rekolekcyjne, w których udziela się <i>Ćwiczeń duchownych</i> św. Inacego Loyoli	223

WSTĘP

Medialne nagłaśnianie skandali zakonników, księży i biskupów oraz opisywanie mechanizmów kościelnej działalności wyłącznie językiem polityki, socjologii i psychologii odzierają Kościół z jego tajemnicy. Coraz częściej postrzegany jest on tylko jako organizacja religijna, której działalność analizuje się jedynie z ludzkiego punktu widzenia. Współczesne media nie przepuszczą też żadnej okazji, by „zdemaskować” Kościół i ukazać w „całej krasie” wszystkie jego ludzkie ułomności. Jednak ten sposób opisu Kościoła nie prowadzi do prawdziwego poznania go, ponieważ w jego centrum jest Boska Miłość, która go ożywia.

1. Wiara w świętość Kościoła pomimo ludzkich grzechów i miłość do niego wymagają wiary w Chrystusa jako jego Głowę. Kościół to wspólnota uczniów Pana, stworzona wyłącznie z Jego inicjatywy, a Duch Święty zesłany przez Ojca nieustannie mu towarzyszy, od Pięćdziesiątnicy aż po nasze czasy i – jak zapewnia sam Jezus – nigdy go nie opuści. Im brutalniej media ujawniają rzeczywiste grzechy ludzi Kościoła oraz im głębiej krzywdzą go niesprawdliwymi oskarżeniami, tym pełniej jest w nim obecny Duch Jezusa i troskliwiej nad nim czuwa, jak matka czuwająca nad swym dzieckiem – raniącym siebie i krzywdzonym przez innych. Jezus zapewnił nas, swoich uczniów, że bramy piekielne nie przemożą Kościoła (por. Mt 16, 18). I choć wszyscy członkowie Kościoła są krusi i kruche pozostają też ludzkie relacje, jakie budują w łonie wspólnoty eklezjalnej, to jednak sam Kościół jest mocny mocą Jezusa i święty Jego świętością. Jak pokazują to dwa tysiące lat historii Kościoła, w chwilach upadku i słabości ludzi

Kościola, choćby i na najwyższych stanowiskach, Duch Święty wzbudzał w nim wielkich świętych – mężczyzn i kobiety – którzy nie gorsząc się słabościami pasterzy i owiec, swoją gorliwą modlitwą, pokornym posłuszeństwem, ubogim życiem i ofiarną służbą odkrywali na nowo jego świętość oraz ukryty w nim ewangeliczny dynamizm. Tak było w czasach Antoniego Pustelnika, Augustyna z Hippony, Benedykta z Nursji, Franciszka z Asyżu, Katarzyny ze Sieny, Ignacego Loyoli, Jana Bosko, Jana Vianney; tak też dzieje się w naszych czasach za sprawą chociażby Ojca Pio, Matki Teresy z Kalkuty czy Jana Pawła II.

Szczególnym świętym, który nie tylko miłował Kościół, ale także uczył sztuki miłowania go, był niewątpliwie św. Ignacy Loyola. Zanim założył zakon, napisał *Ćwiczenia duchowne*, które ożywiły duszpasterstwo w całym Kościele, i sformułował reguły trzymania z Kościołem hierarchicznym, sam wielokrotnie doznał jego słabości: był świadkiem grzechów ludzi Kościoła i wiele wycierpiał z powodu inkwizycji – instytucji, która w sposób podejrzliwy przyglądała się jego apostołskiej działalności. Jako człowiek wielkiej wiary, Ignacy umiał jednak doskonale odróżnić słabość ludzi od świętości Kościoła, która nie płynie przecież z ludzi, także tych uznanych za świętych, ale ze świętości samego Boga. Świętość ludzi Kościoła to owoc uczestnictwa w świętości Kościoła, a nie odwrotnie. Z pewnością nie obronimy dzisiaj świętości Kościoła, polemizując z tymi, którzy obnażają jego słabości na forum wielkich mediów. Miast obrażać się na krytykę, trzeba potraktować ją jako wezwanie do modlitwy, nawrócenia i przejrzystości serca.

2. Czym jest dzisiaj miłość do Kościoła? Jak nie gorszyć się grzechami ludzi Kościoła? Jak samemu kochać Kościół? Jak uczyć miłości Kościoła wiernych?

Na pytania te usiłuje odpowiedzieć książka *Miłość Kościoła dzisiaj*, przygotowana pod redakcją o. Wacława Królikowskiego, jezuita i rekolekjonisty. Jest ona zbiorem referatów wygłoszonych w czasie XXVIII Kursu Duchowości Ignacjańskiej, jaki odbył się w 2008 roku w Centrum Duchowości w Częstochowie.

Jak wskazuje podtytuł książki: *Wokół „Reguł o trzymaniu z Kościołem” św. Ignacego Loyoli*, zasadniczą inspiracją do mówienia o miłości Kościoła dzisiaj były dla uczestników kursu reguły „dla zachowania prawdziwej postawy, jaką powinniśmy mieć w Kościele wojującym” (ĆD 352), zwarte w *Ćwiczeniach duchownych*. Reguły te Ojciec Ignacy umieścił na samym końcu książeczki *Ćwiczeń*, po *Regułach o rozeznawaniu duchowym*, *Regułach o rozdawaniu jałmużn* i *Regułach o skrupulach*. W ten sposób – jak się zdaje – Autor *Ćwiczeń* chciał podkreślić, że owoce trzydziestodniowego zmagania duchowego na modlitwie rekolekcyjnej ujawnią się poprzez uczestnictwo w życiu Kościoła i zaangażowanie w jego apostołską pracę.

I choć szesnastowieczne *Reguły o trzymaniu z Kościołem* odzwierciedlają czasy reformacji i problemy kościelne tamtej epoki, to jednak pozostają aktualne i dzisiaj. Kryzys wiary czasów reformacji podobny jest przecież do tego, który dotyka czasów postmodernistycznych: sprzeciw wobec hierarchii kościelnej; lekceważenie sakramentów świętych, zwłaszcza spowiedzi i Eucharystii; kwestionowanie zasadności rad ewangelicznych, szczególnie zaś czystości; zaniedbanie osobistej i wspólnotowej modlitwy, brak ascezy. To tylko niektóre zagadnienia omawiane przez św. Ignacego w *Regułach o trzymaniu z Kościołem*, które nic nie straciły ze swej aktualności w naszych czasach.

3. Książka *Miłość Kościoła dzisiaj* zawiera trzy rozdziały: *Teologiczne podstawy „Reguł o trzymaniu z Kościołem”*; *Treść „Reguł o trzymaniu z Kościołem”* oraz *Aktualność „Reguł o trzymaniu z Kościołem”*. Choć wydana w serii „Duchowość ignacjańska”, książka skierowana jest do wszystkich, którzy pragną miłować Kościół jak własną matkę i dla których Matka Kościół jest życiową przystanią i domem, w którym doświadczają hojnej miłości Boga i ludzi oraz podejmują starania, by odpowiadać miłością na Miłość.

Niech za sprawą niniejszej książki oraz refleksji i modlitwy podjętej na przedłużeniu lektury dane będzie wszystkim Czytelnikom takie poznanie Kościoła, jakiego doświadczyła św. Teresa od

Dzieciątka Jezus, Doktor Kościoła, i czemu dała wyraz w swoich pismach: „Zrozumiałam, że skoro Kościół jest ciałem złożonym z różnych członków, to nie brak mu najbardziej niezbędnego, najszlachetniejszego ze wszystkich. Zrozumiałam, że Kościół posiada Serce i że to Serce płonie miłością, że jedynie Miłość pobudza członki Kościoła do działania i gdyby przypadkiem zabrakło Miłości, Apostołowie przestaliby głosić Ewangelię, Męczennicy nie chcieliby przelewać krwi swojej”¹.

Kraków, 3 lutego 2009 roku
We wspomnienie św. Błażeja, biskupa i męczennika

Józef Augustyn SJ

¹ Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Dzieje duszy*, Kraków 1988, s. 200.

Piotr Kasłowski SJ

CHRYSTUS I JEGO KOŚCIÓŁ

Termin *ekklesia* („kościół”) pochodzi od greckiego słowa *ek-kaleo* – „wzywać, zwoływać, powoływać”. W greckiej literaturze pozabiblijnej *ekklesia* oznacza „zgrupowanie ludu” o charakterze świeckim i politycznym. W Biblii greckiej znaczy „zgrupowanie zwołane do celów religijnych i kulturowych”. Odpowiednikiem pojęcia *ekklesia* w Biblii hebrajskiej jest słowo *qahal*, które w tradycji deuteronomistycznej oznacza „zgrupowanie ludu” w drodze do Ziemi Obiecanej (por. Pwt 4, 10; 31, 30; Joz 8, 35); zaś w Pierwszej Księdze Kronik – „izraelską wspólnotę liturgiczną” (por. 1 Krn 28, 8)¹. W Nowym Testamencie *ekklesia* przyjmuje znaczenie wspólnoty lokalnej (por. Rz 16, 1; 1 Kor 1, 2), wspólnoty regionu (np. Azji, por. 1 Kor 16, 19), kościoła jako wszystkich wierzących (por. Rz 16, 23; 1 Kor 14, 23), kościoła domowego (Rz 16, 5; Kol 4, 15). Spośród Ewangelistów tylko Mateusz używa tego słowa, nawiązując do starotestamentalnej idei zgromadzenia „ludu Bożego” (*qahal*). *Ekklesia* ma u niego trzy możliwe znaczenia łączące się ze sobą: zgromadzenie wspólnoty; każda wspólnota lokalna; Kościół powszechny (por. Mt 16, 18; 18, 17).

W odróżnieniu od *synagoge* termin *ekklesia* nie był wiązany z judaizmem i jego ekskluzywnością. Wskazuje on na zwołane

¹ Por. X. Leon-Duforu, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań – Warszawa 1985, s. 383-384.

przez Boga zgromadzenie ludu, które realizuje się w Chrystusie i którym kierują święci mężowie mocą Bożego Ducha². Jest ono początkiem urzeczywistniania się królestwa Bożego na ziemi. Odwołując się do tekstów Soboru Watykańskiego II, można powiedzieć, że „Kościół to wspólnota ludu Bożego zwołana przez Chrystusa i skupiona wokół Niego, pielgrzymująca do Ojca i urzeczywistniająca się w mocy Ducha Świętego przez posłuszeństwo słowu Bożemu, posługę sakramentalną i konkretną służbę człowiekowi, pod przewodnictwem kolegium apostołskiego, na czele z papieżem. Jako taka stanowi misterium zjednoczenia ludzi z Bogiem, znak i narzędzie zbawienia całego rodzaju ludzkiego”³.

Niektórzy liberalni teologowie uważają, że Jezus nie założył Kościoła, a nawet nie chciał go założyć. Narodzenie Kościoła uznają za wydarzenie popaschalne, czysto historyczne i socjologiczne. Twierdzą, że Jezus chciał jedynie królestwa Bożego. Jest to jednak pogląd sprzeczny z wiarą Kościoła. Historia chrześcijaństwa opiera się na woli Jezusa założenia Kościoła. Miał On świadomość zakładania swego Kościoła. Chciał zjednoczyć wszystkich ludzi i zwołać ich do siebie w „rodzinę Bożą”, ze względu na królestwo Boże. Kościół jest zakorzeniony w życiu Jezusa. Trzyma się tego źródła przez epoki historii, gdy pozostaje wierny wierze Apostołów i sprawuje sakramenty. Dzięki więzi z własnym źródłem Kościół zachowuje ciągłość. Ową więź wyraża sakrament święceń kapłańskich, wskazując na Ducha Świętego jako gwaranta ciągłości.

Fundamentem i korzeniem Kościoła jest całe życie i dzieło zbawcze Jezusa, Jego śmierć, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego. Jednak Kościół nie powstał w jednym momencie. W procesie Jego powstania trzeba dostrzegać rozwój i etapy. Jezus dokonał konkretnych czynów, które świadczą o Jego woli

² Por. A. Czaja, *Traktat o Kościele*, [w:] E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski (red.), *Dogmatyka*, t. 2, Warszawa 2006, s. 306-307.

³ Tamże, s. 379; por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (dalej: LG); Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*.

założenia Kościoła. Mają one charakter aktów założycielskich. W działaniu Jezusa można dostrzec elementy przygotowawcze, stopniowy rozwój i etapy prowadzące do powstania Kościoła. Chociaż zostaje on ostatecznie ukonstytuowany w czasie Paschy i Pięćdziesiątnicy, to podstawowe jego elementy, objawione w pełni po wydarzeniach paschalnych, są już obecne w ziemskim życiu Jezusa. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Wybrane zagadnienia z eklezjologii* (1985 rok) wymienia szereg elementów przygotowujących powstanie Kościoła oraz ważne wydarzenia stanowiące etapy w jego rozwoju⁴. Odkrywamy w tym zbawczy plan Boga i odkupieńcze działanie Syna, udzielane człowiekowi przez Ducha Świętego. Etapy te uwzględnione razem ukazują, że założenie Kościoła to proces historyczny, wewnątrz historii Objawienia: „Przedwieczny Ojciec wierzących w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele świętym, który już od początku świata ukazany przez figury, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie” (LG 2).

W tym artykule omówione zostaną pokrótce poszczególne etapy w procesie powstawania Kościoła.

Obietnice Starego Testamentu w nauczaniu Jezusa

Ojcowie Kościoła nauczali, że w Starym Przymierzu Słowo Boże samo przygotowało sobie Kościół, jego nazwy, obrazy, język⁵. W tym kontekście należy zauważyć, że Jezus pragnąc założyć Kościół, odwołuje się w swoim przepowiadaniu do ludu Bożego⁶. W Starym Testamencie obecny jest temat wybrania

⁴ Por. *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, Kraków 2000, s. 201-202.

⁵ Por. A. Czaja, *Traktat o Kościele*, dz. cyt., s. 300.

⁶ Por. Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, Kielce 2002, s. 46-127.

ludu Izraela, powołanie, które objawiło się w interwencji Boga na rzecz Izraela, wtedy gdy wybawiał go z niewoli egipskiej. Po niewoli babilońskiej w nauczaniu prorockim pojawia się obietnica odnowienia ludu izraelskiego. Prorok Izajasz mówi, że w nowym ludzie będzie miejsce także dla tych, którzy do tej pory byli wykluczeni z kultu, na przykład dla cudzoziemców (por. Iz 56, 7). Do obietnicy odnowienia ludu Bożego odnosi się Jezus, chociażby w czasie działalności w Świątyni Jerozolimskiej, gdy cytuje proroka Izajasza: *Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów* (Mk 11, 17). Temat wybrania Jezus interpretuje w nowy sposób, nie jako akt wymierzony przeciwko innym narodom, lecz właśnie ze względu na nie. To wybranie zrealizowało się przez ofiarę Jezusa. Dotyczy ono wszystkich, a jego celem jest uczynienie ludzi własnością Boga. „Nowy lud Boży” nie jest zaprzeczeniem „starego”, lecz końcowym etapem realizacji Boskiego zamysłu⁷.

Innym tematem Starego Testamentu obecnym w nauczaniu Jezusa jest „nowe przymierze”. Łamanie przymierza synajskiego prowadziło do przepowiedni prorockich dotyczących „nowego przymierza”, które będzie związane z wypisaniem Prawa w sercu człowieka. Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy wypełnia obietnicę daną ludowi Bożemu, gdy ustanawia Nowe Przymierze w swojej krwi. Z przymierzem związany jest temat Prawa, które zajmowało centralne miejsce w życiu Izraela. Jezus potwierdza trwałą jego wartość, lecz w nowej interpretacji (por. Mt 5, 18-19). Kładzie nacisk na przykazanie miłości, w którym wypełnia się Prawo i Prorocy. Prawo to będzie wypisane w sercu człowieka na skutek otrzymania daru Ducha Świętego. Temat świątyni, istotnej dla ludu instytucji w Starym Testamencie, zostaje przez Jezusa zinterpretowany w nowy sposób, gdy mówi On o świątyni swego ciała, zapowiadając zmartwychwstanie, oraz o modlitwie „w duchu i prawdzie”.

Kolejnym motywem Starego Testamentu odnoszącym się do całego ludu Bożego jest relacja oblubieńcza między Bogiem

⁷ Por. A. Czaja, *Traktat o Kościele*, dz. cyt., s. 385.

i Izraelem. Naród wybrany uważał siebie za oblubienicę, która chce się na zawsze powierzyć Bogu i posłubić Go. Tę wizję Jezus przyjmuje dla odnowionego ludu.

Obecność obietnic dotyczących narodu wybranego w nauczaniu Jezusa świadczy o tym, że Kościół założony przez Jezusa jest ludem, który Bóg gromadzi począwszy od Izraela. W Jezusie rekapitulowany jest Stary Testament. Nie chciał On założyć jakiejś synagogi, sekty czy wspólnoty oddzielonej od Izraela, lecz pragnął nawrócić lud i odnowić go. Do niego kierował orędzie zbawcze, które na końcu zostanie przekazane całemu światu. Jezus nie rozmawiał tylko z poszczególnymi osobami, lecz miał świadomość, że jest posłany do owiec, które poginęły z domu Izraela. Do całego ludu izraelskiego posyłać będzie także swoich uczniów. To „bycie dla ludu” wyraża się w szczególnie dramatyczny sposób w lamencie nad Jerozolimą: *Ile razy chciałem zgromadzić swoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta* (Łk 13, 34). Bóg chciał zgromadzić synów Izraela w jeden lud i Jezus podjął to zadanie, gromadząc wokół siebie wspólnotę. Gdy spotka się z odrzuceniem, wybierze drogę jednoczenia ludu Bożego, zwracając się do pogan. Kościół założony przez Jezusa nie miał odłączyć się od swych korzeni. Tak jak Syna nie można mieć bez Ojca, tak Jezusa bez Starego Testamentu. Z drugiej strony Jezus nie tylko przynależy do ludu izraelskiego, lecz lud ten zamierzał odnowić, przez pogłębienie i poszerzenie historii zbawienia.

Wezwanie do nawrócenia i wiary

Św. Marek przedstawia na początku swojej Ewangelii w syncretyczny sposób nauczanie Jezusa w słowach: *Bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!* (Mk 1, 15). Słowa te były kierowane do wszystkich i wskazują na intencję stworzenia wspólnoty ludzi przeznaczonych do królestwa Bożego. W judaizmie za czasów Jezusa unikano czasownikowych wypowiedzi o Bogu, które były częste w Starym Testamencie. Na ich miejsce używano wyrażen abstrakcyjnych. Zamiast „Pan

mieszka” mówiono „mieszkanie”; zamiast „Bóg króluje, Bóg jest królem” – „królestwo niebieskie”. Wyrażenie „królestwo Boże” oznacza panowanie Boga. Ma ono znaczenie symboliczne, którego nie można do końca wyczerpać ani też adekwatnie opisać jego treści. To rzeczywistość dynamiczna, pełna mocy i uniwersalna: nie przestrzeń i miejsce, lecz doświadczanie królewskiego panowania Boga i Jego suwerenności. Nie jest ono rzeczywistością materialną i czymś oddzielnym od Boga. To sam Bóg rozpatrywany w aspekcie osobowej mocy, w relacji do całego stworzenia, które jest Mu podporządkowane.

Mówiąc o królestwie Bożym, Jezus głosi, że Bóg jest Królem, Panem, Władcą, zaś królestwo niebieskie to największe dobro, jakie tylko istnieje. Wzorem dla sprawowania królewskiej władzy było w Starym Testamencie posługiwanie pasterza. Jezus głosząc królestwo Boże ludowi, który był pod okupacją rzymską, z nową mocą przypominał, że Bóg jest pasterzem swojego ludu i podejmuje działania dla jego dobra. Chociaż panowanie Boga zamianifestuje się w pełni w czasach ostatecznych, już teraz przybliżyło się ono w Jezusie. W Nim można doświadczyć bliskości Boga i Jego mocy. Judaizm rozumiał królestwo Boże jako zniknięcie świata z jego cierpieniem, zamętem, grzechem i ludzką nędzą, czyli jako rzeczywistość ostateczną, apokaliptyczną, należąca do przyszłości. Natomiast Jezus przepowiadając królestwo Boże, nie ogłaszał bliskiej, wielkiej zmiany eschatologicznej, nastania końca czasów. Mówił o przybliżeniu się królestwa Bożego związanym z Jego pojawieniem się na świecie. Królestwo Boże dla Jezusa nie oznacza natychmiastowej przemiany świata, zniknięcia zła i zniszczenia niesprawiedliwych.

Z drugiej strony, nowe wkroczenie Boga w ten świat to udzielanie ludziom zbawienia w nowy sposób. Królestwo Boże jest już obecne w egzorcyzmach, w przebaczeniu grzechów, w powoływaniu uczniów, w tworzeniu wspólnoty, w proklamowaniu Ewangelii. Staje się rzeczywiście bliskie i bezpośrednie, ale niecałkowicie. Istnieje jeszcze jakiś bliżej nieokreślony dystans. Przybliżenie się królestwa Bożego uzasadnia wezwanie do nawrócenia i wiary. Termin *metanoein* („nawracać się”) oznacza

zmianę własnej idei. W tradycji biblijnej wskazuje na radykalną zmianę kierunku życia. Oznacza odejście od bałwochwalstwa i złych obyczajów. Obejmuje wszystkie sfery życia: prywatną, publiczną, etyczną, polityczną, myśli i życia praktycznego. Gdy chodzi o wiarę, trzeba pamiętać, że ma ona dwa aspekty: to ufnie oddanie się Jezusowi i uznanie za prawdę Jego przesłania o Ojcu. Wierzyć w Ewangelię, to wierzyć w dobrą nowinę o zbawieniu w Jezusie Chrystusie.

Można mówić o różnych stopniach bliskości królestwa Bożego. W czasach Apostołów bliskość ta była ograniczona do kontaktu zewnętrznego z Jezusem, który uzdrawiał, wyrzucał demony, przebaczał grzechy i wzywał do wiary. W Eucharystii wyraża się w przyjmowaniu Jego Ciała i Krwi, a więc w wewnętrznym zjednoczeniu, lecz przez znaki. W czasach eschatologicznych nastąpi pełna manifestacja królestwa Bożego i bezpośrednie oglądanie Boga. W przepowiadaniu Jezusa istotną treścią było królestwo Boże. Natomiast w przepowiadaniu chrześcijańskim najważniejsze będzie nauczanie o Jezusie Chrystusie. Apostołowie rozumieją, że głoszenie królestwa Bożego utożsamia się z Jezusem i nie może być od Niego oderwane. Rzeczywistość królestwa Bożego dobrze ilustruje modlitwa Jezusa w Ogrójcu. Rozpoczyna się ona apostrofą: *Abba*, którą należy przetłumaczyć jako „o, dobry Ojcze”. Dalej następuje przywołanie wszechmocy Boga: *dla Ciebie wszystko jest możliwe* (Mk 14, 36), co przypomina prawdę o panowaniu Boga zawartą w wyrażeniu „królestwo Boże”. Męka i śmierć Jezusa objawiają tajemnicę panowania Boga, która dotyka także sytuacji cierpienia człowieka, zmieniając ją w narzędzie zbawienia.

Jezus zwoływał ludzi, by weszli do królestwa. Jego początek stanowili ci, do których przyszedł i których gromadził wokół siebie. Nazwał ich małą trzódką, przyjmując dla siebie tytuł Pastora. Wspólnota ta nie istniała dla siebie, lecz miała być narzędziem służącym gromadzeniu wszystkich i prowadzeniu ich do Boga. Uczniowie Jezusa stają się w ten sposób rodziną, w której sam Bóg jest Ojcem, a oni braćmi.